Nr. 16. W Krakowie, dnia 15 Kwietnia 1876 r. Rok XV.

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów, Nr. 122.

Ekspedycyja miejscowa w księg. St. Krzyżanowskiego Rynek główny Nr. 30.

Przedpłatę przyjmują: 1) Biuro Redakcyi; 2) Ajencyje obok wymienione; 3) w Król. Polskiém i w Cesarstwie Rosyjskiém Urzędy poczt.

# PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi co sobota w objętości 1—1½ arkusza.

Rękopismy zwracają się tylko w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Organ Towarzystwa lékarskiego krakowskiego i Towarzystwa lékarzy galicyjskich we Lwowie
wydawany pod redakcyją
Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Ajencyje główne:
w Warszawie w księgarni *Gebethnera* i *Wolffa*,
w Poznaniu w księgarni *M. Leitgebra* i Wsp.

Cena Przeglądu lekarskiego wynosi:

| | w Krakowie. | na prowincyi. |
|---|---|---|
| rocznie | zła. 6 c. — | zła 6 c. 60. |
| półrocz. | zła 3 „ — | zła. 3 „ 30. |
| kwartal. | zła. 1 „ 50 | zła. 1 „ 80. |

Jako dodatek do Przeglądu lékarskiego wychodzi **Dwutygodnik higijeniczny** dwa razy na miesiąc po 1|2 ark. i kosztuje dla Prenumeratorów Przeglądu rocznie 2 zła., półrocznie 1 zła.

Cena ogłoszeń, które przyjmuje Redakcyja, wynosi:
Za wiérsz drobny (petit) lub miejsce tegoż po 5 c.

*Numer pojedynczy kosztuje 15 c.*



Z PRACOWNI PROSEKTORYJUM SZPITALA LWOWSKIEGO.

## Przypadek wydzielenia cewką moczową całéj błony śluzowéj i warstwy mięsnéj pęcherza moczowego przy odchyleniu macicy *(retroversio uteri)* u kobiéty ciężarnéj. Wyzdrowienie.

Podał Dr. Longin Feigel, Prosektor szpitala powsz. we Lwowie.
(Rzecz przedstawiona na pos. Tow. lék. galic. dnia 5 lutego 1876).

Przy końcu r. 1874 zdarzył się w naszym szpitalu przypadek chorobowy, zarówno ze stanowiska anatomii patologicznéj, jak ze względu na przebieg kliniczny i zakończenie tak nadzwyczaj rzadki i ciekawy, że uważam się za usprawiedliwionego, jeżeli, choć tak późno, podaję go do wiadomości publicznéj, przyczém nadmieniam, iż opisu choroby życzliwie mi udzielili: Dr. Festenburg, lékarz ord. oddz. chor. kobiécych, Dr. Hinze i Dr. Szeparowicz. Przypadek ten był następujący:

Anna Nazar, 30 lat licząca, sługa, odbyła przed 4ma laty piérwszy poród prawidłowy, obecnie od 4 miesięcy nie ma miesiączki, od 5ciu dni czuje się z powodu ciężkiéj pracy chorą, mianowicie zaś doznaje znacznych boleści w brzuchu i nie może ani stolca ani moczu oddawać. Dnia 24. listopada 1874 r. przyjęta na oddź. chor. kobiécych, okazuje: dolną część brzucha miernie wzdętą przez obrzęk, nad którym odgłos wypukowy jest aż do pępka stłumiony, a który pochodzi od ciała sprężystego, przy dotykaniu bolesnego. Badanie wewnętrzne wykazuje część pochwową przyciśniętą do spojenia kości łonowych, rozpulchnioną; w tylném sklepieniu czuć się daje ciało półkuliste, twarde, nieruchome, które też namacać można badając przez jelito odchodowe. Zresztą wyraz twarzy cierpiący, ciepłota ciała nie podwyższona, tętno drobne, lekko przyśpieszone, 90 na minutę. Rozpoznano odchylenie macicy ciężarnéj *(retroversio uteri gravidi)*. Przedewszystkiém więc wypuszczono cewnikiem kobiécym znaczną ilość moczu krwawego, cuchnącego i z brudnemi strzępkami pomięszanego, poczém starano się odprowadzić opadłą macicę, co się też w położeniu łokciowo-kolankowém bez trudności udało. Stan choréj odtąd polepszył się nieco; mocz jednak odpływał tylko z pomocą cewnika i zawsze był brudny i mętny. Z powodu tego zalecono wstrzykiwania do pęcherza z siarkanu zynku, co jednakowoż nie wiele polepszyło stan pęcherza.

Dnia 7go grudnia 1874 r. wsunęła się w cewkę moczową błona strzępiasta i występowała z takowéj rozszérzając ją, wśród bardzo znacznego bolu choréj, coraz to bardziéj, aż wreszcie po godzinie cała przez cewkę wyszła, a za nią wytrysnęła wielka ilość moczu krwawego, brudnego i cuchnącego. Następny stan choréj był odtąd jak poprzedni, z tą różnicą, że mocz mimowolnie odpływał, a chora nie mogła go zatrzymać.

Dnia 13go grudnia 1874 r. przeniesiona z powodu rozpoczynającéj się czynności porodowéj na oddział położniczy, lekko gorączkowała, nie mogła zatrzymywać moczu, a badanie wykazało ciążą w 5tym miesiącu i rozpoczynające się poronienie, które też dnia 17go grudnia ukończyło się. Płód według rozwoju 5mu miesiącowi księżycowemu odpowiadający, a części dodatkowe nie były w niczém chorobowo zmienione. Podczas całego przebiegu połogu utrzymuje się mimowolne moczenie, a mocz wydzielony jest brudny, mętny, po staniu tworzy osad obłoczkowaty, a w tym odróżnić się dają wyraźnie błonki dławcowe. W takim stanie odesłaną została na oddział chirurgiczny dnia 12go kwietnia 1875 r. Tu zalecono wstrzykiwanie wody i rozczynu siarkanu zynkowego, a stan choréj odtąd polepszał się tak, że już w krótkim czasie mocz wrócił do barwy prawidłowéj, nie tworzył osadu, a badanie chemiczne nie wykazało, prócz małéj ilości ciałek limfatycznych i moczanów, żadnych składników nieprawidłowych. Około dnia 1go czerwca 1875 r. chora już mocz zatrzymywała, a dnia 16go czerwca 1875 r. już uleczona wyszła na własne żądanie i odtąd nie zgłaszała się do szpitala.

Błona wydalona przez cewkę moczową, a nadesłana mi dnia 7go grudnia 1874 r. przez Dra Festenburga, anatomicznie zbadana, okazała się jako niewątpliwa błona śluzowa i podśluzowa całego pęcherza moczowego, z któremi oddzieliła się i dość gruba warstwa błony mięsnéj pęcherza. Ma ona w wymiarze jednym, który uważać należy za pionowy, 29 cm., w wymiarze poprzecznym (poziomym) 17 cm. długości i stanowi worek, któryby mógłby objąć kulę średnicy 10 cm.; jakoż kształt jéj odpowiada w zupełności skorupie kuli nieco w pionowym kierunku wydłużonéj; na płaskiéj powiérzchni zaś bez fałdów rozłożyć jéj nie można. Worek ten jest od góry do dołu rozdarty w linii pionowéj, brzegi przedarcia są nieco ścień-

całe, tu i owdzie strzępkowate, utraty jednak żadnéj w nich niema, tak, że jeden brzeg do drugiego dokładnie złożyć się daje, tworząc linijową w worku szparę. W wymiarze pionowym przedłuża się opisana błona w płat 1 cm. długi, 5 cm. széroki, czworokątny, który złożony brzegami, w przedłużeniu rozdarcia błony również przedartemi, tworzy kanał od jamy kulistéj prowadzący, 1 cm. długi, a $1^1/_2$ cm. średnicy mający, w kierunku od jamy worka lejkowato zwężający się. Grubość całéj błony wynosi 1·5 do 2·6 mm., grubość opisanego w końcu płatka 2·5 — 3 mm. Powiérzchnia wewnętrzna błony téj ma wejrzenie aksamitu szarego, od podstawy równéj odchodzą bowiem gęste kosmki cieńkie, nitkowate, 1 — 3 mm. wysokie, które razem z dnem oskorupiałe są solami moczowemi. W kilku tylko miejscach rozległości $^1/_2$ do 1 centa powiérzchnia ta jest więcéj gładką, żółtawo-szarą, bez strzępków. Powiérzchnia druga, zewnętrzna, składa się z plecionki, pasem i beleczek rozmaicie grubych, których przebieg głównie jest w rozmaitych kierunkach okrężny, w okolicy zaś opisanego płatka, stérczącego z błony, ku niemu skierowany. Pominąwszy płaską sieć pasem lekko nad powiérzchnię występujących, powiérzchnia ta jest zupełnie gładką, niemal szklistą, koloru brudno buraczkowego. Bliższe oględziny warstwy téj pouczają, iż oddzielona została z warstwy mięsnéj cała wewnętrzna warstwa podłużna i większa część warstwy średniéj okrężnéj, tak, że w ścianach pęcherza pozostała mniejsza tylko część warstwy okrężnéj środkowéj i warstwa podłużna zewnętrzna z otrzewną. Błona ta okazuje zresztą liczne otwory przebijające ją na wskróś. I tak w linii jéj środkowéj pionowéj, nieco nad połową długości téjże, w błonie téj znajduje się otwór średnicy 3 cm., o brzegach strzępiastych, nieregularnie powycinanych; w dolnéj $^1/_4$ części po stronie lewéj od téjże linii środkowéj znajduje się 2gi otwór podobny średnicy 2 cm. Wzdłuż opisanych brzegów przedarcia téjże błony wreszcie znajduje się po obu stronach razem do 15 otworków, wielkości od ziarna bobu do ziarnka grochu, niekiedy tak blizko siebie leżących, iż poprzedzielane są od siebie beleczkami 2 mm. szérokiemi, podczas gdy niektóre otworki przypadają na samą linię przedarcia błony i dopiéro gdy się brzegi złoży, tworzą zupełne otwory okrągłe.

Badanie drobnowidowe błony téj okazuje, iż strzępki po stronie jéj wewnętrznéj składają się z włókien łącznych, na których osadzone są kryształy i nieforemne bryłki moczanów sodowego i amonowego, jako też złogów wapiennych, błona zaś zewnętrzna składa się wszędzie z pęczków mięśni gładkich bardzo wyraźnie utrzymanych, a tu i owdzie tylko lekko tłuszczowo przeobrażonych. Przybłonka wybitnego trudno było wykazać, w miejscach jednak gładkich powierzchni wewnętrznéj zeskrobana żółta miazga wykazywała ciała szkliste lub drobno ziarniste, tłuszczowo przeobrażone, które kształtem swoim przypominały przybłonek pęcherzowy (?). Skrawki, przez grubość błony zrobione, wykazały od strony wewnętrznéj w miejscach najlepiéj utrzymanych i grubszych, utkanie złożone z gęstéj sieci tkanki łącznéj, po któréj następuje wązka warstwa sieci wiotkiéj tkanki łącznéj i elastycznéj, zawiérająca też liczne utrzymane naczynia, a za tém wybitną i najgrubszą warstwę mięśniową gładką, z komórkami bardzo dobrze utrzymanemi; w skutek tego nie wątpliwie można było rozpoznać: że błona ta jest zmienioną błoną śluzową, podśluzową i warstwą mięsną pęcherza moczowego.

W opisach podobnych przypadków, bardzo nielicznych, panuje, jak to wykażemy, pewne zamięszanie; tak, że w niektórych przypadkach opisywano, jako błonę śluzową pęcherza to, co nią nie było, np. wypociny złożone na błonie śluzowéj, a następnie wydzielone; a nawet są w piśmiennictwie przypadki, w których opisywane błony śluzowe ludzkiego pęcherza okazały się błonami pęcherzy zwiérzęcych. Przechodząc nieliczne przypadki, które przy pomocy tutejszych księgozbiorów znaleźć mogłem, przedewszystkiém podaję te, w których część tylko błony śluzowéj pęcherza zgorzelinowo się rozpadła lub od podstawy się oddzieliła. Jak wiadomo, w skutek przewlekłego zapalenia pęcherza moczowego, niezbyt rzadko się zdarza że na pojedyńczych miejscach błony śluzowéj powstają owrzodzenia, w rzadkich zaś wypadkach tworzą się ropnie w błonie podśluzowéj i mięsnéj pęcherza. W takich razach tworzą się najczęściéj przetoki, które w rozmaite przyległe narządy przebić się mogą; lub też następuje, skutkiem silnego zapalenia, porażenie warstwy mięsnéj i albo zgorzelina błony śluzowéj, a nawet wszystkich warstw pęcherza moczowego, lub też bywa część większa lub mniejsza błony śluzowéj oddzielona od swéj podstawy [1].

Przypadki takie były już w dawniéjszém piśmiennictwie niezawodnie znane. W nowszém piśmiennictwie napotkałem 10 przypadków, w których opisywana błona była niewątpliwie błoną śluzową pęcherza, i tak:

1) Günther [2]) opisuje w r. 1852 zgorzelinę rozległą cewki moczowéj, gruczołu przyprątnego i pęcherza moczowego u młodzieńca powstałą, bez wiadoméj przyczyny a napotkaną przy sekcyi.

2) Henry Lee [3]) opisuje rzadki przypadek oddzielenia się błony śluzowéj u człowieka, średniego wieku, który cierpiał na zapalenie jądra i krwawe moczenie, a umarł po 2 — 3 tyg. Sekcyja wykazała znaczną część błony śluzowéj pęcherza podniesioną od podstawy i zwiniętą, a błonę mięsną w odpowiedniém miejscu ogołoconą.

3) Liston [4]) opisuje przypadek, w którym 70-letni człowiek, po upadku z rusztowania, cierpiał na zapalenie pęcherza. W końcu 3go tyg. mocz się zatrzymał, a cewnik wprowadzony do pęcherza natrafił na błonę zatykającą pęcherz. Liston naciął pęcherz moczowy nad spojeniem kości łonowych, poczém chory żył jeszcze 3 miesiące, a umarł na osłabienie. Błona zachowana w muzeum król. kolegijum chirurgicznego (*Royal College of Surgeons*) była 6" długą, a 4" széroką, a podobną zupełnie do błony śluzowéj pęcherza.

4) Passavant [5]) podaje ciekawy przypadek oddzielenia się części błony śluzowéj pęcherza u człowieka, który przy moczeniu w stojącéj postawie doznawał nagle zatrzymania moczu. Sekcyja wykazała, że ramię poziome trójkątu Lieutauda było podniesione, a część oddzielonéj błony śluzowéj dostawała się przy moczeniu do cewki i zatykała takową.

Wszystkie te przypadki zakończyły się więc śmiercią.

5) Hausmann [6]) opisuje przypadek dotyczący 30-letniéj kobiéty, po raz 8my brzemiennéj, a tym razem w 4tym mies. ciąży będącéj, która od miesiąca cierpiała na zatrzymanie moczu, tak, że rzadko i w małych ilościach tylko odchodził, najczęściéj musiano go cewnikiem odprowadzać, a zawsze był cuchnącym, mleczno białym i alkalicznym. Przy wypuszczaniu moczu cewnik często zatykał się błoniastemi strzępkami, a jeden z takich strzępków wydobytych był $5^1/_2$ cm. długim, 5 cm. szérokim i mógł

---

[1]) Klebs. *Handbuch der pathol. Anat. Lief.* III. 697. — Förster. *Handb. der spez. path. Anat.* s. 544.

[2]) *Canstatt's Jahresber.* 1853.

[3]) *Exfoliation of the mucous membran of the bladder. Pathol. Soc. of London. Lanc.* 1863, 14. *Canstatt* 1864.

[4]) *Transact. of Patholog. Soc.* (XIII i XV). *Schmidt's Jahrb.* 152. Wardell 1871.

[5]) *Virchow's Archiv.* 8. 40. Klebs 697.

[6]) *Mon. Schr. f. Geburtsk.* XXXI. 2. 3. p. 132. 1868. *Schmidt's Jahrb.* 140.

zdaniem autora wynosić ćwierć całéj błony śluzowéj pęcherza (?). W błonie téj było kilka otworów, które po największéj części były sztucznie sprawione cewnikiem; jeden z nich jednak może odpowiadał otworowi jednego moczowodu. Strona wewnętrzna błony téj była gładką, zewnętrzna pasmami beleczkowemi przetkaną. Badanie drobnowidowe udowodniło w niéj tkankę łączną, elastyczną, a wśród nich wiele przybłonka płaskiego rozmaitego kształtu i budowy, wreszcie naczynia i nerwy współczulne.

6) Tulpius [7]) opisuje również przypadek, w którym u kobiéty, mniemającéj że choruje na kamień moczowy, odeszła z moczem dość obszerna błona zasłana kryształami moczowemi; po odejściu kilku jeszcze mniejszych takich błonek chora wyzdrowiała.

7) 8) Baynhams i Zeitfuchs [8]) opisują (2) przypadki odejścia częściowego błony śluzowéj pęcherza moczowego u kobiét ciężarnych z odchyleniem macicy. (Bliższéj wiadomości o tych przyp. zasięgnąć nie mogłem).

9) Phillips [9]) opisuje w r. 1868 przypadek, w którym u 21-letniéj kobiéty w miesiąc po porodzie ciężkim, przez 4 dni trwającym, po poprzedniém odciekaniu mimowolném moczu oddzieliła się przez cewkę moczową masa błoniasta, pokryta z jednéj strony osadami soli moczowych, która puszczona na wodę przedstawiała prawie „zupełny odcisk *(vollständiger Abdruck)*“ błony śluzowéj pęcherza. Stan choréj polepszył się; przy wypłukiwaniu pęcherza jednak podobne strzępki oddzielały się jeszcze przez 4 tygodnie. We 2 miesiące po odbytym porodzie odszedł ostatni strzępek, który przedstawiał kawałek błony śluzowéj pęcherza z błoną podśluzową, pokrytą solami moczowemi. Chora wyzdrowiała. Autor przypuszcza, że w tym przypadku macica była odchyloną *(retroversio uteri)*.

10) Secraitain [10]) opisuje przyp. odchylenia macicy z zapaleniem pęcherza, w którym w pęcherzu powstała dziura wielkości jaja przenikająca do kątnicy *(int. coecum)*.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## O chemicznych warunkach powstawania ruchów serca [1]).

Przez Dra Józefa Merunowicza.

Borelli (1743) był piérwszym, który za przyczynę ruchów serca uważał przyrząd nerwowy, Lancisi znów piérwszy odniósł je do zwojów nerwowych (ganglia). A gdy Remak (1844) wykrył w sercu samém zwoje nerwowe, przypuszczenie powyższe zostało przez Volkmanna (1844) ściśléj uzasadnioném i utrzymuje się dotychczas, jako najprawdopodobniejsze, mianowicie: że serce posiada w własnych zwojach nerwowych przyczynę swych ruchów.

Zwoje nerwowe serca znajdują się u źwiérząt ssących rozrzucone w komórkach i przedsionkach, u żab zaś przeważnie w przedsionkach i ich przegrodzie; w komórce serca żab wykrył Bidder (1852) tylko dwa zwoje nerwów u saméj podstawy téjże. Serce żaby jest więc wybornym materyjałem naukowym do badania w powyższym kierunku: raz, że wycięte z ustroju znacznie dłuższy czas tętni, niż serce ssawca, a po drugie z powodu właściwego usadowienia swych zwojów.

Otóż główną podporą teoryi Volkmanna o ruchach serca jest doświadczenie takie, że gdy na wyciętém i tętniącém sercu żaby oddzielono przedsionek razem z rąbkiem podstawowym komórki (zawiérającym zwoje odkryte przez Biddera): to samodzielny ruch komórki serca ustawał zupełnie, a przedsionek kurczył się rytmicznie przez dłuższy jeszcze czas.

Otóż udało mi się w kilkudziesięciu doświadczeniach dokonanych w pracowni prof. Ludwiga w Lipsku niewątpliwie wykazać, że komórka serca żaby, pozbawiona swych zwojów nerwowych, zdolną jest do ruchu samodzielnego, jak skoro tylko starać się będziemy o odpowiednie jéj odżywienie, utrzymując przez tak odciętą część serca sztuczne krążenie krwi pod pewném parciem. Za taki odpowiedni wpływ odżywczy używałem krew odwłókniona królika zmięszaną z 0·6% rozczynem wodnym soli kuchennéj (chemicznie czystéj) w stosunku jak 1 : 4. Gdy w dalszych doświadczeniach zmieniałem ten stosunek krwi do rozczynu soli kuchennéj, okazało się, że w miarę zmniéjszającéj się ilości krwi ruchy serca były częstsze lecz słabsze, przeciwnie ilość krwi znaczniejsza sprawiała tętno mniéj częste lecz mocniejsze.

W innym szeregu doświadczeń, badałem zachowanie się serca względem samego rozczynu soli kuchennéj i przekonałem się, że niezupełne wypłukanie krwi z komórki taki sam ma skutek na ruchy serca, jak krew bardzo rozcieńczona, to jest, że ruchy serca stają się częstszemi lecz coraz słabszemi. Zupełne wypłukanie komórki rozczynem soli kuchennéj, tak, żeby ani śladu krwi w komórce nie pozostało, sprawia, że komórka serca ani samodzielnego ruchu wykonać nie może, ani też żaden bodziec mechaniczny lub elektryczny nie jest w stanie wywołać odruchu. Serce jednak nie obumiera, gdyż napowrót wprowadzona krew do komórki, natychmiast wywołuje jéj skurcze i to z tą samą siłą i częstością, jak poprzednio przed wypłukaniem rozczynem soli kuchennéj, jak to już Kronecker znalazł.

Przekonałem się także, że tak zwany koniuszek serca żaby (tj. właśnie komórka pozbawiona swych zwojów nerwowych) kurczy się samodzielnie nie tylko pod odżywczym wpływem krwi, lecz również i krew, pozbawiona swych ciałek za pomocą machiny odśrodkowéj, a zatém czysta surowica krwi, wystarcza zupełnie do odpowiedniego odżywienia komórki serca. Chcąc więc wyśledzić, od którego ciała chemicznego zależy właściwie ruch serca, oddalałem z surowicy krwi pojedyńcze ciała i badałem wpływ pozostałéj cieczy, o ile teraz ruchy serca będą zmienione. Otóż gdy z surowicy krwi oddaliłem istoty białkowate, przez strącenie wyskokiem i ogrzanie w łaźni wodnéj, aż do zupełnego odparowania wyskoku, i gdy przez wypłukanie rozczynem soli kuchennéj, pozbawiłem komórkę wszelkiéj zdolności do ruchu, przekonałem się, że pozostałość po strąceniu istot białk. (rozpuszczona w téj saméj ilości wody, ile użyto pierwotnie surowicy krwi) mało co mniéj skutecznie wpływa na powstawanie ruchów serca, niż niezmieniona surowica krwi.

Idąc w mych badaniach daléj przekonałem się, że pozostałość po strąceniu istot białkowatych wyżarzona i rozpuszczona w odpowiedniéj ilości wody, jest w stanie wywołać rytmiczny i samodzielny ruch serca. Działanie tego rozczynu popiołu surowicy krwi różni się o tyle tylko od działania niezmienionéj krwi lub surowicy, że nie trwa długo, czyli innemi słowami, że serce zbyt prędko się nuży. Odnowienie jednak rozczynu popiołu działa każdą razą tak samo, jak odnowienie krwi lub surowicy.

Doświadczenia powyższe powtarzałem tak często i z takiemi ostrożnościami, że w końcu nabrałem silnego przekonania: iż przyczyną wywołującą ruchy serca mogą być tylko ciała nieorganiczne zawarte we krwi.

Dla dokładniejszego poznania tego ciała, sporządziłem sobie jeden gram popiołu surowicy krwi (pozbawionéj

---

[7]) *Schmidt's Jahrb.* 140.
[8]) *Schmidt's Jahrb.* 140.
[9]) *Brit. med. Journ.* 1871. *Schmidt's Jahr.* 152.
[10]) *Schmidt's Jahrb.* 5. Beigel *Krankh. d. Weibl. Geschlt* 2 Bd.
[1]) Jestto streszczenie pracy obszerniejszéj drukowanéj w Rocznikach saskiego Towarz. naukowego.

istot białkowatych, jak wyżéj) i oznaczyłem ilość ciał składowych. W stu częściach tego popiołu znalazłem: chlorku sodu 85·2%, chlorku potasu 4·1%, siarkanu sodowego 2·6%, fosforanu sodowego 1·2%, węglanu sodowego 6·7% a zatém prócz soli kuchennéj tylko węglanu sodowego i chlorku potasu nieco znaczniejszą ilość.

Starałem się więc pozbawiwszy, jak poprzednio, komórkę serca wszelkiéj zdolności do ruchu przez zupełne wypłukanie rozczynem soli kuchennéj, pobudzić ją do ruchu przez dodanie pojedyńczych składników popiołu surowicy. Zacząłem od chlorku potasu, gdyż znane są własności soli potasowych, jako leków dzielnie wpływających na ruch serca, w większych dawkach nawet trujących przez porażenie serca. Lecz chlorek potasu, dodawany w rozmaitym stosunku, nie zmieniał wcale działania rozczynu soli kuchennéj, prócz tego, że po użyciu większéj dawki chlorku potasu nie dały się nawet wprowadzeniem krwi wzniecić ruchy serca. Natomiast węglan sodowy, dodany do rozczynu soli kuchennéj (na 1000 części rozcz. soli kuch. 0·25 do 0·5 części suchego węglanu), sprawiał zawsze bardzo wybitne i prawie zupełnie regularne ruchy serca; przetoczenie czystego rozczynu soli kuchennéj wprowadza serce znów w spoczynek zupełny, a ponowny dodatek węglanu sodowego wywołuje silne skurcze. Znaczniejsza ilość węglanu sodowego niszczy wkrótce pobudliwość serca.

Chociaż nie zdołałem należycie przeprowadzić wszystkich doświadczeń z solami nieorganicznemi i sztucznym dodatkiem istot nieorganicznych, sądzę jednak, że już na zasadzie osiągniętych wyników, twierdzić można śmiało, że istoty organiczne krwi doprowadzają do mięśnia sercowego materyjał do wytwarzania sił żywotnych, istoty zaś nieorganiczne przerabiają ten materyjał w ten sposób, że mogą być użyte do wywoływania skurczów serca.

---

## Sprawozdanie o ruchu chorych i chorób w oddziale chirurgicznym Dra Obalińskiego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie za rok 1874.

Skréślił Dr. Jan Radek, lékarz pomocniczy tegoż oddziału.

(Ciąg dalszy.)

### XI. Zwichnienia *(luxationes)*.

Raz odprowadzono zwichnięte ku przodowi ramię sposobem Coopera, po bezskutecznèm użyciu sposobu Schinzingera, drugi raz u kobiéty, sposobem ostatnim.

### XII. Odmroziny *(congellationes)*.

Uważano w jednym przypadku na stopie, chory wyszedł wyléczony.

### XIII. Spalenie (*combustio*).

Uważano w 19 przypadkach, u 10 mężczyzn a u 9 kobiét; z tych wyszło wyléczonych 7 męż. i 6 kobiét, umarło zaś 3 męż. i 3 kobiéty. Przypadki wyléczone były to oparzenia, po największéj części drugiego stopnia, zajmujące mniéj aniżeli $1/3$ powiérzchni ciała.

Przypadki zaś, które się zakończyły śmiercią, przedstawiały 3 razy oparzenie całego ciała 2go stopnia, wyjąwszy tylko głowy, już to w skutek wpadnięcia w browarze do kadzi napełnionéj gorącém piwem, już to w skutek zajęcia się odzienia od rozlanéj palącéj się nafty.

W 4tym przypadku, w którym było oparzenie 2go stopnia odnóg dolnych i pośladków u dziewczynki 10-letniéj, nastąpiła śmierć w skutek tężca w 12 dniu po oparzeniu. Sekcyja nie wykazała nic szczególnego.

W 5tym przypadku było oparzenie 2go stopnia kończyn dolnych, aż powyżéj kolan u starca 85-letniego.

W 6tym przypadku nastąpiła śmierć w 2 miesiące po oparzeniu obu odnóg dolnych u kobiéty 40-letniéj. Sekcyja wykazała: oba przedudzia, pozbawione przyskórka, przedstawiają powiérzchnie pokryte ziarniną suchą, sinawo-zabarwioną. W żyłach udowych skrzep $1\frac{1}{4}$ cala długi, niewypełniający swiatła żył, żółtawy, do ścian naczynia silnie przylegający. Powyżéj i poniżéj tego skrzepu skrzep ciemno-czerwono zabarwiony, wilgotny, zupełnie wolno w naczyniu leżący, sięgający ku górze, aż do żyły biodrowéj wspólnéj *(V. iliaca com.)*. Kończyny wcale nie obrzękłe. Puchlina mózgu, puchlina płuca prawego, zawał *(infarctus)* płuca lewego, stłuszczenie serca, marskość *(cirrhosis)* wątroby, obrzęk śledziony, zapalenie nérek miąższowe przewłoczne, nieżyt całego przewodu jelitowego i odleżyna zgorzelinowa na grzbiecie.

## B. Zapalenia pojedyńczych tkań i narządów.

### I. Próchnienie kości.

Uważano razem przypadków 12, u 7 męż. a 5 kobiét; z tych wyszło wyléczonych 4 męż. i 2 kobiéty, z polepszeniem 1 męż. i 1 kob., niewyléczonych 1 męż. i 1 kob., umarł 1 męż. i 1 kobiéta.

Co do okolicy ciała to było:

*a)* Próchnienie gąbczaste trzonka mostka u kobiéty raz, opuściła zakład ze znacznèm polepszeniem.

*b)* Raz było próchnienie kości śródręcza i przydłońka, po wykonaniu amputacyi przedramienia nastąpiło wyléczenie.

*c)* W jednym przypadku próchnienia kości przedramienia, opuścił chory zakład z polepszeniem.

*d)* W stawie skokowym uważano próchnienie martwinowe w 6 przypadkach, z tych 4 opuściło zakład jako wyléczonych po odjęciu podudzia w dolnéj trzeciéj, jeden chory wyszedł niewyléczony, nie chcąc się zgodzić na odjęcie stopy, a jedna kobiéta umarła przed operacyją na ropnicę po przebytéj róży. Sekcyja wykazała: różę wrzekomą *(pseudoerysipelas)* podudzia z następnèm przedziurawieniem tkanki podskórnéj i skóry; próchnienie kości sześciennéj i kości śródnożnéj 5téj *(os. metatarsi 5)*, puchlinę płuc, zwyrodnienie klejniowe (koloidowe) śledziony, marskość wątroby, zapalenie nérek miąższowe przewłoczne, torbiele obu jajników.

*e)* Jeden przypadek próchnienia kości krzyżowéj i czwartego kręgu lędźwiowego, zakończył się śmiercią w skutek wycieńczenia. Sekcyja wykazała: próchnienie kręgu lędźwiowego 4go i kości kuprowej, jako też biodrowéj; próchnienie powiérzchowne kości udowéj z następnym ropniem mięśni biodra i uda; puchlinę płuc, marskość wątroby, chorobę Brighta przewłoczną; puchlinę i niedokrewność ogólną; zakrzepnicę *(thrombosis)* żyły kostkowéj wielkiéj lewéj *(vena saphena magna sinistra)*.

*f)* Jeden mężczyzna przybył do szpitala po wyłuszczeniu kości piętowéj, ponieważ jednak i kość skokowa okazywała próchnienie martwinowe, zalecono mu więc odjęcie stopy, ale na to się nie zgodził i opuścił szpital niewyléczony.

*g)* W jednym przypadku próchnienia kości palca piątego nogi prawéj, nastąpiło wyléczenie po wyłuszczeniu członka.

### II. Martwina kości.

Uważano 8 przypadków u 5 męż. i 3 kobiét, z tych wyszło wyléczonych 2 męż., z polepszeniem 1 męż. i 1 kobiéta, niewyléczonych 1 męż. i 1 kobiéta, umarł jeden męż. i jedna kobiéta.

*a)* Raz wystąpiło zapalenie okostny i martwina fosforowa szczęki górnéj, u mężczyzny dwudziesto-kilko letniego, zatrudnionego w fabryce zapałek. Jakkolwiek kość była obnażoną obustronnie wypiłowano tylko po stronie lewéj szczękę, zostawiając dla braku sił drugą stronę na późniéj, jednak chory umarł w skutek wycieńczenia sił. Sekcyja wykazała: puchlinę płuc, stłuszczenie serca i wątroby, zapalenie nérek miąższowe, martwinę *(necrosis)* szczęki górnéj prawej, ślady wypiłowania lewéj.

*b)* Jedna kobiéta, około 50 lat licząca, przybyła do szpitala po wypiłowaniu większéj połowy szczęki dolnéj, ponieważ i pozostała reszta była dotknięta martwiną, zalecono jéj więc wyłuszczenie całéj szczęki, na co ona się jednak nie zgodziła i opuściła szpital niewyléczona.

*c)* Martwiny członków palców u rąk były 2 przypadki; w jednym nastąpiło zagojenie po odjęciu palców, w drugim po wyjęciu martwiaka.

*d)* W jednym przypadku martwiny żebor, gdy chory nie chciał przystać na wypiłowanie części martwinnych opuścił szpital niewyléczony.

*e)* Raz była martwina kości goleniowéj lewéj, po usunięciu martwiny chory opuścił zakład z polepszeniem.

*f)* Martwinę kości podudzia uważano raz u kobiéty 66 lat liczącéj, która za przybyciem do szpitala okazywała objawy posocznicy. Wykonano natychmiast odjęcie podudzia w górnéj trzeciéj części, jednak na próżno, bo chora nazajutrz po operacyi skończyła życie. Sekcyja wykazała: niedokrewność ogólną, zapalenie zrazowe płuca lewego, zawały przerzutowe *(infarctus metastatici)* i blizny w szczycie tegoż płuca, miażdżycę aorty i tętnic odnogi lewéj, ślady amputacyi lewego podudzia. Niedokrewność pochodziła w tym przypadku od krwotoku miąższowego, który powstał zaraz po amputacyi, a o którego przyczynę należy obwiniać założenie opaski Esmarcha.

### III. Choroby zapalne sustawów.

Uważano 27 przypadków a mianowicie u 14 męż. i 13 kobiét; z tych wyszło wyléczonych 13 (6 męż. i 7 kobiét), z polepszeniem 7 mężczyzn; niewyléczonych 5 (1 męż. i 4 kobiéty), przeniesiono na inne oddziały 2 dziewczynki.

*a)* Zapalenie surowicze błony sustawomaźnéj było 10 razy i tak sustawu przydłońkowego raz, sustawu łokciowego 2 razy, kolanowego 6 razy, skokowego raz; z wyjątkiem tego ostatniego chorego i jednego z zapaleniem sustawu kolanowego, którzy na własne żądanie opuścili zakład niewyléczeni, wszyscy inni odzyskali zupełnie zdrowie.

*b)* Zapalenie błony sustawomaźnéj gąbczaste, léczono w 15 przypadkach, dwa razy przydłońka z bardzo znacznem polepszeniem; 5 razy sustawu kolanowego, z tych dwa razy z polepszeniem, w jednym przypadku wykonano amputacyją w połowie uda z dobrym skutkiem, w 2 zaś przypadkach chorzy nie chcieli się zgodzić na odjęcie kończyny i opuścili szpital niewyléczeni; w sustawie biodrowym 8 razy, raz uskuteczniono odpiłowanie główki kości udowéj w tutejszéj klinice, chora przybyła do szpitala na dokończenie kuracyi, opuściła zaś zakład zupełnie wyléczona; troje wyszło wyléczonych z utrzymaniem kończyny, jeden z polepszeniem, 2 po jedno-dniowym pobycie opuściło szpital niewyléczonych, a wreszcie jedna dziewczynka została przeniesioną na oddział dzieci z powodu równoczesnego zapalenia opon mózgowych. Léczenie było przeważnie za pomocą rozciągania stawów sposobem Volkmanna tj. ciężarkami.

*c)* Zapalenie ropiaste błony sustawomaźnéj uważano raz u dziewczynki 4-letniéj w sustawie biodrowym, z powodu ospy została na oddział dzieci przeniesioną; drugi raz uważano w sustawie między piérwszym a drugim członkiem *(phalanx)* palca piątego ręki prawéj, ten przypadek po odjęciu 2 ostatnich członków palca zakończył się pomyślnie; trzeci raz w sustawie kolanowym prawym u kobiéty 41 lat liczącéj, który to przypadek jst o tyle ciekawy, że bez żadnéj znanéj przyczyny trzeciego dnia po porodzie *(phlegmasia alba dolens)* przystąpiło zapalenie w sustawie kolanowym, a w cztéry tygodnie późniéj, gdy chora do szpitala przybyła, stan był tak zły, że proponowano choréj odjęcie odnogi nad kolanem, na które się ona jednak nie zgodziła i w kilkanaście dni późniéj umarła. Sekcyja wykazała: zapalenie stawu kolanowego ropiaste z następném przedziurawieniem torebki; zapalenie tkanki łącznéj międzymięśniowéj niemal całéj odnogi z przedziurawieniem skóry; stłustnienie wątroby i nérek.

### IV. Zapalenie okostnéj *(periostitis)*.

Było w 15 przypadkach, a mianowicie u 8 męż. i 7 kobiét, z tych wyszło wyléczonych 5 męż. i 5 kobiét, z polepszeniem jeden męż., niewyléczony na własne żądanie także jeden mężczyzna, umarło zaś troje 1 męż. i 2 kobiéty.

Co do okolicy ciała, to raz było zapalenie okostnéj kości czołowéj, 5 razy szczęki dolnéj, raz kości łonowéj u męż. 20-letniego bez znanéj przyczyny, raz uda u 17-letniéj dziewczyny. W tym przypadku przystąpiła 4go dnia róża, która tak wyniszczyła chorą, że ta w kilkanaście dni umarła. Sekcyja wykazała: zapalenie ropiaste szpiku kostnego uda prawego z następném zapaleniem okostny i tkanki łącznéj uda; obrzęk śledziony przewłoczny, stłustnienie wątroby i nérek; zapalenie pęcherza i niedokrewność ogólną. Siedm razy uległa zapaleniu okostna kości goleniowéj, z tych 5 opuściło zakład zupełnie wyléczonych z utrzymaniem kończyny, 2 zaś zakończyło się śmiercią, a mianowicie jeden mężczyzna 35-letni nie chcąc się zgodzić na odjęcie podudzia, umarł na posocznicę *(septicaemia)*, druga zaś kobiéta umarła 3go dnia pobytu w szpitalu z wycieńczenia sił.

### V. Ropnie *(abscessus)*.

Były przedmiotém léczenia w 66 przypadkach, tj. u 31 męż. i 35 kobiét, z tych wyszło wyléczonych 22 męż. i 25 kobiét, z polepszeniem na własne żądanie 8 męż. i 7 kobiét, umarło 3 kobiéty i jeden mężczyzna w skutek wycieńczenia sił po róży.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

## POSIEDZENIA TOWARZYSTW.

### Towarzystwo lékarskie krakowskie.

**Posiedzenie zwyczajne V, dnia 2go marca 1876.**

Przewodniczący Kol. Korczyński. Obecnych członków zwycz. 17 i dwóch czł. koresp.

1) Kol. Przewodniczący zawiadamia zgromadzenie, że w Gazecie lwowskiéj znajduje się mylna wiadomość, jakoby Tow. lék. krak. wniosło petycyję do Ministerstwa za ponownem otwarciem szkoły chirurgicznéj we Lwowie, gdy przeciwnie Tow. lék. krak. wręcz przeciwną wniosło petycyję. Prezydyjum towarzystwa zawezwie zatém redakcyję Gazety lwowskiéj, ażeby sprostowała ową mylną wiadomość.

2) Przyjęto na członka czynnego Dra Jana Filewicza, a na członka korespondenta Dra Tadeusza Żulińskiego, chemika szpitalnego we Lwowie.

3) Kol. Buszek przedstawia w imieniu Sekcyi higijenicznéj wniosek dotyczący niestosownego rozdziału godzin szkolnych w tak zwaném gimnazyjum żeńskiém na Podwalu.

W Krakowie nie ma dotychczas żadnego budynku szkolnego, odpowiadającego choćby w części wymaganiom higijeny, nie są to domy budowane na szkoły, lecz przerobione z domów czynszowych. Najbardziéj zaś grzeszy przeciwko higijenie szkoła żeńska na Podwalu. Jest ona umieszczoną w dwóch domach nad Rudawą położonych, i to prawie tylko w izbach na poziemiu (parterze); uczennice siedzą w dusznych salach, bez należytego przewietrzania i ogrzewania; w czasie przestanków nie mają one wcale miejsca stosownego do zaczerpnięcia świeżego powietrza, a za mało mają czasu do przechadzki po za godzinami szkolnemi, gdyż są przeciążone zadaniami; w końcu nie ma w téj szkole wcale obowiązkowych godzin gimnastyki. Z tych więc przyczyn blednica coraz częściéj się zdarza między doroślejszemi uczennicami téj szkoły. A gdy nadto w ostatnim czasie Rada szkolna okręgowa, na polecenie Rady szkolnéj krajowéj, rozporządziła: aby dziewczęta w drugiéj klasie miały 24 godzin szkolnych tygodniowo, w trzeciéj 30 godzin, a w czwartéj 32, w obec tego, że w tych klasach przeważnie znajdują się dziewczęta od lat sześciu do jedénastu, potrzeba koniecznie ażeby Tow. lék. krak. wdało się w tę sprawę, kol. Buszek wnosi więc: „Tow. lék. krak. uchwali przedstawienie w tym przedmiocie do Wysokiéj Rady szkolnéj krajowéj, a ewentualnie do Ministeryjum Oświaty“. — Kol. Lutostański zgadza się na ten wniosek, uważa go jednak za połowiczy, i wnosi, aby odwołać się do rozporządzenia ministeryjalnego z dnia 29. czerwca 1873 r., według którego do każdéj rady okręgowéj szkolnéj powinien należéć jeden lékarz, orzekający w sprawach higijenicznych szkół.

W głosowaniu przyjęto wniosek Sekcyi higijenicznéj, przedstawiony przez kol. Buszka, razem z poprawką kol. Lutostańskiego, oraz wybrano komisyją składającą się z kolegów Buszka, Lutostańskiego i Dobrowolskiego do ułożenia odpowiedniego memoryjału.

4) Kol. Pacuła odczytał swą pracę: „O skuteczności szczepienia zarazy płucowéj u źwierząt rogatych i o nowszych zapatrywaniach na tę chorobę“. (Będzie umieszczoną w Przegl. lékarskim).

Na tém posiedzenie zamknięto.

*Dr. Józef Merunowicz.*

## Towarzystwo lékarzy galicyjskich we Lwowie.

### Posiedzenie zwyczajne I. dnia 8go stycznia 1876. r.

Przewodniczący Kol. Noskiewicz. Obecnych członków 28.

1) Kol. Przewodniczący uwiadamia: *a)* o bytności swojéj u JE. Namiestnika w sprawie organizacyi lékarzy gminnych i powiatowych; *b)* przemawia w sprawie poparcia Dwutygodnika higijenicznego wychodzącego w Krakowie od 1. stycznia r. b. i kończy wnioskiem, aby Tow. lék. gal. przyjęło tenże Dwutygodnik za swój organ, który to wniosek jednogłośnie przyjęty został.

2) Na wniosek kol. Rożańskiego obowięzuje Tow. biblijotekarza, aby na każdém posiedzeniu ogłaszał treść otrzymanych czasopism i poleca komisyi złożonéj z biblijotekarza (kol. Widman), kol. Feigla i kol. Krówczyńskiego, uporządkowanie biblijoteki Tow.

3) Kol. Finkelstein przedstawił chorego z przetoką policzka prawego powstałą, z powodu długotrwałego zapalenia okostny żębodołu. W dyskusyi nad tym przypadkiem zabiérał głos kol. Pawlikowski zapytując przedstawiającego z jakiego powodu częściéj zdarzają się przetoki w górnéj szczęce, a kol. Feigel wytłómaczył powstawanie przetok.

4) Kol. Jasiński opowiada następujący przypadek: w ostatnich tygodniach przeniesiono z więzienia do szpitala mężczyznę młodego, silnie zbudowanego, który podczas wizyty szpitalnéj leżał mocno wyprężony i zupełnie bezprzytomny. Wyraz twarzy był spokojny, tętno i ciepłota prawidłowe, oddéchanie miarowe, lekkie rytmiczne drganie powiek i przelotne kurcze niektórych mięśni, występujące silniéj za dotknięciem. Z wywiadów dowiedziano się, że chory nagle zapadł w ten stan, upadłszy w sali więziennéj, poczém natychmiast stracił przytomność i miał miéć drgawki. Dalszy przebieg choroby był następujący: w 10 godzin chory odzyskał przytomność, wówczas była mowa niewyraźną a pamięć mocno upośledzoną; drugiego dnia ustąpiły powyższe objawy, a pozostała tylko podwyższona pobudliwość skóry, ból w tyłogłowiu, karku i plecach, bezwład w lewéj ręce i nodze, przytępione czucie w całéj lewéj połowie ciała i niemożność wykonywania ruchów tułowiem. Odtąd jeszcze widoczniéj stan się polepszał, a d. 7. jedynym objawem przebytéj choroby było niezupełne ubezwładnienie odnóg i przytępione czucie w lewéj połowie ciała. W kilka dni późniéj wrócił chory do zupełnego zdrowia. Na zasadzie wywiadów i przebiegu kol. Jasiński rozpoznał udar *(apoplexia)*, oznaczając jego siedzibę w części karkowéj lub piersiowéj kręgosłupa. — Kol. Mahl zwrócił uwagę w dyskusyi nad tym przypadkiem na anatomiczne przyczyny opisanych objawów chorobowych, a kol. Widman, upewniwszy się o prawidłowym stanie serca i nérek, stwierdza, że w danéj chwili stanowcze rozpoznanie jest niemożliwe i opowiada w krótkości kilka podobnych przypadków chorobowych.

5) Kol. Rożański odczytuje prośbę do Rady Państwa w sprawie zmiany §. 194 i 195 nowego projektu ustawy karnéj i prośbę do Koła polskiego wystosowaną w celu poparcia piérwszéj prośby. Oba wypracowania przyjęło zgromadzenie jednogłośnie i uchwaliło aby biuro wysłało takowe do odpowiednich ciał.

Na tém zakończono posiedzenie.

*Dr. Krówczyński.*

## DROBIAZGI CHIRURGICZNE.

Nitsche: O leczeniu oparzelin [1]. W znacznéj liczbie oparzelin, które N. miał sposobność léczyć, okazał się najskuteczniejszym środkiem, pokost przyrządzony w ten sposób iż jednę część glejty *(Bleiglätte)* gotuje się z 25 częściami oleju aż do zupełnego rozpuszczenia się téjże. Pomazywał on rany oparzelinowe cienką warstwą tegoż i kładł, na wyschniętą powłokę pokostu, watę. Na niektórych jednak miejscach, gdzie wydzielina obfitszą była i watę razem z powłoką pokostową podniosła, wycinał małe okienko, a miejsce wydzielające pomazywał słabym roztworem azotanu srebrowego i równocześnie strup utworzony azotanem srébrowym pociérał pokostem. W ten sposób osięgał to, że pokost nie oddzielał się, a zabliźnienie bez wytworzenia ziarnin następowało.

Późniéj dodawał kwasu karbolowego do pokostu w stosunku 1:20, i zamiast zwykléj używał waty karbolizowanéj. Skutek był bardzo pomyślny, lecz nie przeszkadzało to tworzeniu się w pojedyńczych miejscach obfitszéj wydzieliny, podobnie jak przy opatrywaniu zwykłym pokostem i watą.

---

[1] Wykład miany na Zjeździe przyrodników i lékarzy niemieckich w Grodźcu Styryjskim.

Obecnie postępuje w ten sposób: rany oparzelinowéj nie zmywa wodą, tylko odpadłe płaty przyskórka i jakikolwiek brud oddziela za pomocą kleszczyków albo obcierając zwitkiem waty, potém pociąga kilkakrotnie i dosyć grubo pokostem, w którym rozpuścił kwas salicylowy w stosunku 1:10. Pęcherzy znajdujących się nie otwiéra. Do pokrycia powłoki pokostowéj używa waty karbolizowanej, którą szczególnie na pęcherzach w grubszéj warstwie układa. Całą tę oprawę utrzymuje za pomocą opaski.

Kwas salicylowy rozpuszcza się w cieple w pokoście dokładnie w stosunku 1:10 i pozostaje w nim zawsze w rozpuszczeniu.

Za przykład léczenia tego mogą posłużyć dwa przypadki cięższego oparzenia:

1) Młodzieniec pewien wpadł do naczynia z gorącą wodą, i oparzył sobie okolicę kości krzyżowéj, pośladków, część uda oraz dolną część brzucha. Wyléczenie bez ropienia nastąpiło w 14 dniach bez zmieniania oprawy.

2) Oparzenie obydwóch odnóg w całości parą. Po léczeniu 12 dniowém rany oparzelinowe pokryły się nowo wytworzonym przyskórkiem. *Dr. Dembowski.*

## DROBIAZGI SĄDOWO-LÉKARSKIE.

* **Pęknięcie czaszki, wątroby i t. d., w skutek wypadnięcia z okna, czy wyrzucenia z tegoż?** Dr. Henr. D. Littlejohn opisuje tego rodzaju przypadek, w którym według wszelkiego prawdopodobieństwa rzecz się tak miała, iż nieboszczyk dostał w nocy krwotoku z nosa, a nie chcąc poplamić podłogi, pobiegł do okna i, zbytecznie się wychyliwszy, wypadł z tegoż. Za takiém tłómaczeniem przemawiały między innemi następujące okoliczności: 1) Krew na łóżku, poduszkach i wzdłuż pokoju aż do okna była nakapaną i nie wyglądała jak krew czysta pochodząca z tętnicy lub z rany; 2) uszkodzenia znalezione na głowie denata, nie były ranami ciętemi, mającemi jakiś związek z nożem leżącym na podłodze w pokoju, lecz ranami dartemi; 3) w obu nozdrzach i w gardle było dużo krwi płynnéj. (*Edinb. med. Journ.* XX. pg. 773. March 1875. — *Schm. Jahrbb.* 169, pg. 181).

## KRONIKA i ROZMAITOŚCI.

* **Monachów.** Prof. Pettenkofer nie przyjął proponowanéj mu przez urząd kanclerski, posady Naczelnika urzędu zdrowia Cesarstwa niemieckiego, nowo utworzyć się mającego. Król bawarski przesłał mu za to piśmienne podziękowanie i nominacyję na radcę tajnego.

* **Paryż.** W nowym Senacie francuzkim jest 6 lékarzy, między tymi Littré i Robin; w Izbie poselskiéj zaś 39 lékarzy, między którymi Lionville i P. Bert.

* **Piotrków.** Inspektor lékarski tutejszéj gubernii wydał odezwę urzędową do jednego ze stałych współpracowników „Medycyny“, w któréj grozi mu że go pociągnie do odpowiedzialności za „nieprzyzwoite wyrażenia“, jakie dostrzegł w pracach jego w „Medycynie“ ogłaszanych.

* **Dorpat.** Uniwersytet tutejszy ma obecnie 821 uczniów, a w téj liczbie 29 z Królestwa Polskiego. Na wydział lékarski uczęszcza 264 studentów.

* **Odesa.** Wydatki roczne na projektowany wydział lékarski w tutéjszym uniwersytecie mają wynosić 127,000 rubli, a budowa gmachów 600,000 rs., z których 150,000 rs. zarząd miejski przyjmuje na siebie. *G. P.*

Zakład wodoleczniczy Prieszuitzthal pod Wiédniem (w którym pora léczenia rozpocznie się w dniu 20. kwietnia r. b.) objął na własną rękę Dr. Ignacy Fränkel, rodem ze Lwowa, dotychczasowy dyrektor tegoż zakładu dobrze językiem polskim władający.

***Nekrologija.*** W Londynie zmarł w 60. roku życia Henryk Letheby, znany chemik i higijenista.

**Wiadomości osobowe.** Stopień Doktora wszech nauk lékarskich otrzymali w dniu 3. b. m. w Uniwersytecie Jagiellońskim: JJPP. Zygmunt Dzikowski z Kałusza, Tadeusz Krobicki z Krakowa i Julijan Olpiński z Trębowli.

JP. Leon Sąchocki mianowany został lékarzem ordynującym w Szpitalu Ewangelickim w Warszawie.

Prof. Henke z Tybingi ostatecznie przyjął ofiarowaną mu katedrę Anatomii topogr. w Berlinie.

WSPOMINKI HISTORYCZNE. Dnia 11 kwietnia 1818 r. Dr. Wincenty Szczucki powołany na zastępcę Profesora Terapii i kliniki lékarskiéj w Krakowie. (Wydał w r. 1825 w Warszawie „Propedeutykę do nauk medycyny“).

## WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

J. L. Casper's praktisches Handbuch der gerichtlichen Medicin, neu bearbeitet und vermehrt von Prof. C. Liman. 6. Auflage. I. Band. Biologischer Theil. Berlin 1876. Hirschwald. Duża 8ka, str. XXII. 836. 18 mk.

F. von Niemeyer's Lehrbuch der speciellen Pathologie und Therapie mit besonderer Rücksicht auf Physiologie und pathologische Anatomie neu bearbeitet von Prof. Dr. E. Seitz. Neunte, veränderte und vermehrte Auflage. 2ter Bd. I. Abth. Bogen 1—20. Berlin 1876. Hirschwald. Duża 8ka. 8 mk.

H. von Ziemssen. Handbuch der speciellen Pathologie u. Therapie. Siebenter Bd. Zweite Hälfte. Krankheiten des chylopoetischen Appar..tes I. Leipzig 1876. F. C. M. Vogel. Duża 8ka. str. 716. 14 mk.

(Zawiéra: choroby żołądka i jelit przez Leubego, zwężenia, zamknięcia i zmiany położenia jelit przez Leichtensterna, pasożyty przez Hellera).

C. H. Brunner. Die Infectionskrankheiten vom aetiologischen und prophylactischen Standpunkte. Mit einer Tafel im Farbendruck. Stuttgart 1876. Enke 8ka, str. IX. 251. 6 mk.

J. H. Baas. Grundriss der Geschichte der Medicin und des heilenden Standes. Mit Bildnissen in Holzschnitt. Stuttgart 1876. Enke. Duża 8ka, str. XX. 904. 20 mk.

L. Fleckles. Die Brunnen- und Bade-Diätetik beim Gebrauche der Heilquellen mit besonderer Berücksichtigung des weiblichen Geschlechtes. Zweite, neu bearbeitete und vermehrte Auflage. Stuttgart 1876. Enke. 8ka, str. XVI. 105. 1 mk. 60 fen.

Dzieł powyższych nabyć można w księgarni S. A. **Krzyżanowskiego** w Krakowie, przy Rynku głównym, Nr. 30.

***Korespondencyja Redakcyi i Administracyi.***

Dr. wi Zm. w Podhajcach. List podług adresu oddaliśmy.

Towarzystwo lékarskie krakowskie uchwaliło na posiedzeniu w dniu 13 marca wziąść czynny udział w II. Sejmiku stowarzyszeń lékarskich austryjackich, który odbędzie się w Wiédniu w dniach 31. lipca 1. i 2. sierpnia b. r., wysełając na takowy kilku delegatów. Domyślając się, że niektórzy z Członków mają zamiar brać udział w czynnościach sejmiku jako uczestnicy (§. 3. Statutu ogłoszonego w Nr. 14. Przegl. lék. z r. b.), upraszam o rychłe zawiadomienie mnie o swém postanowieniu, ażeby Towarzystwo lék. krak. mogło pośród dobrowolnie zgłaszających się Członków dokonać wyboru swych delegatów.

Prezes Tow. lék. krak.
*Prof. Dr. Korczyński.*

**Towarzystwo lékarskie krakowskie** odbędzie we **Środę** dnia **19go** b. m. posiedzenie zwykłe, na którém po wyczerpaniu porządku dziennego z poprzedniego posiedzenia kol. Lutostański odczyta ustęp ze sprawozdania lékarskiego z pory zdrojowéj w Iwoniczu p. t. Balneoterapia chorób narzędzi płciowych niewieścich.

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr. St. Janikowski.**

# IWONICZ

## Zakład zdrojowo - kąpielowy.

Stacye kolei żelaznéj Tarnów, Rzeszów, Zagórz. Karety i powozy w zakładzie do zamówienia.

**Szczawa słona, alkaliczna, jod i brom zawierająca.**

**Pora od 1 Czerwca do Października.**

Wspaniałe nowe łazienki parą ogrzewane, mogące służyć za wzór dla tego rodzaju zakładów. Apteka. Skład wód mineralnych. Mléko, żętyca, kumys. Zakład gimnastyczny i kąpieli zimnych. Przyrząd Waldenburga. Powietrze górskie 405 metrów n. p. m. 400 pokojów. Hotel. Wytworne sale: balowa i konwersacyjne. Cztery restauracyje. Park około 1000 morgów. Czytelnia. Teatr letni. Fotograf. Poczta. Urząd telegraficzny.

**Rozsyłka wód rozpoczyna się w połowie Kwietnia.**

**Sól iwonicka do kąpieli używana.**

Zamówienia na mieszkania, wody mineralne i sól iwonicką przyjmuje „Zarząd zdrojowy". Poczta Iwonicz. Cenniki, programy, broszury kąpielowe udziela się gratis.

---

## Dr. med. Faykissa

**Wyciąg z ziół Karpat spizkich 1 flakon z opisem użycia 75 cent.**
**Cukierki z ziół Karpat spizkich 1 paczka z opisem użycia 35 cnt.**

Dla
**cierpiących na piersi i płuca**

Przez wielu lékarzy cywilnych i wojskowych z najlepszym skutkiem używane i polecane przeciw kaszlowi, nieżytowi, chrypce, kokluszowi, grypie, astmie dolegliwościom w oddéchaniu, kolce w boku, ostrym nieżytom oskrzeli, zapaleniom płuc i innym wyniszczającym i osłabiającym chorobom.

Te środki lecznicze są prawdziwe do nabycia u wynalazcy samego Józefa Faykissa aptekarza w Temeszwarze, Josefstadt; następnie w Krakowie u A. Siedleckiego aptek., J. Trauczyńskiego aptek.; we Lwowie u Z. Ruckera aptek.; w Nowym Sączu u Kosterkiewicza spadkobierców i K. Müllera; w Starėj wsi (Altendorf) u Jonasa.

---

HOGG. APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY WŁAŚCICIEL.

# HUILE (FOIE DE MORUE) HOGG

TRAN Z WĄTROBY STOKFISZU HOGGA.



Przeciw słabościom PIERSIOWYM, SUCHOTOM, ZAPALENIU PŁUC, KATAROM, KASZLOM CHRONICZNYM, SKROFUŁOM, LISZAJOM, GRUCZOŁOM, UPŁAWOM, WYCHUDNIENIU DZIECI, OGÓLNEMU OSŁABIENIU, REUMATYZMOM (GOŚCOWI), etc.

Tran ten wytworzony ze *świeżej wątroby stokfiszu* jest naturalny i czysty, najdelikatniejsze żołądki go znoszą, działanie jego jest szybkie i pewne, a *wyższość* tego tranu nad wszelkiemi innymi tranami zwyczajnymi, lub w połączeniu z żelazem etc., jest dziś *powszechnie uznaną.*

TRAN HOGGA sprzedaje się jedynie we *flaszkach trójgraniastych*, kształt flaszek złożony u władz właściwych jako własność specyalna i wyłączna stosownie do przepisów prawa.— Unikać fałszerstw. — Znajduje się w głównych aptekach.

**Dostać można w składach materyjałów aptecz. P. Gallego i J. Mrozowskiego w Warszawie; we Lwowie w aptece P. Mikolasch; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka**

---

## Uzdrowisko i zakład léczenia wodą

# Priessnitzthal

**blizko Mödling i Brühl, ¾ mili od Wiédnia koleją południową także léczenie gimnastyczne elektryczne wziewaniami i dyjetetyczne.**

**Otwarcie 20 Kwietnia.**

**Zupełne utrzymanie (mieszkanie, żywność, kąpiele) tygodniowo 23 złr. a. w. Prospekta i bliższa wiadomość w Wiédniu Schottenring 9. I. piętro. od 3—5 pop.**

**Dr. Ignocy Fränkl.**

---

# SŁABOŚCI PĘCHERZA



leczą się przez użycie SIROPU P. BLAYN.— Sirop ten zawsze z pomyślnym skutkiem przepisywany bywa przez lekarzy w Paryżu.

# NIEŻYT

GRYPY, KATARY leczą się przez użycię SYROPU i PASTY P. BLAYN z pączków sosny morskiej i Balsamu z Tolu.— *W Paryżu, 7, ulica de Marché-St-Honoré.*

**We Lwowie, w aptece p. Mikolasch; w Krakowie, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; w Warszawie, w składach materyałów aptecznych pp. Galle i Mrozowskiego.**

---

# Gräfenberg.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownym Kolegom, iż i w bieżącym roku **zakład Prysnicowski léczenia wodą w Gräfenbergu** zostawać będzie pod jego nadzorem lékarskim, przyczém pożądaną będzie zapewne wiadomość, iż podpisany **włada dobrze językiem polskim** a do léczenia chorych używać będzie w razie potrzeby **elektryczności i to w postaci tak prądu galwanicznego jak i indukcyjnego.**

Dojazd do Gräfenbergu koleją żelazną do ostatniéj stacyi ze strony pruskiéj **Ziegenhals** odległéj o 1½, ze strony austryjackiéj **Haunsdorf** odległéj o 3 godziny drogi od zakładu.

Na wszelkie zapytania co do pomieszkań i t. d. udzieli odpowiedzi **podpisany** lub inspekcyja zakładu **(Inspekton der Priessnitzschen Kurhäuser in Gräfenberg bei Freiwaldu, österr. Schlesien.**

**Dr. ANJEL,**
lékarz praktyczny

---

## U podpisanego

są do nabycia

Wien. Med. Wochenschrift r 1875 za 3 fl 30 c.
Wien. med. Presse z 1875 roku za 2 fl. 70 c.

Kraków d. 12 Kwietnia 1876.

Dr. Wiszniewski.

---

# Dr. Ed. NAGEL

## z Wiednia

jak w latach poprzednich, tak i w czasie tegorocznéj pory kąpielowéj bawić będzie **w Trenczyńskich Cieplicach** jako lekarz kąpielowy.

---

## ZAKŁAD KROWIANKI

w Jarosławiu

Wyséła pod kontrolą rządową codziennie świéżo zebraną lymfę w fiolach po 1 złr. a na lancety napuszczoną po 50 cent.

**Maurycy Hay**
Lékarz.

CERTYFIKAT.

Potwierdzam, że Krowianka z zakładu P. Lékarza Haya jest prawdziwą, czystą i skuteczną.

**Dr. AURELI PLECH**
c. k. Lékarz powiatowy.

Wypróbowawszy kilkakrotnie tę krowiankę zalecamy Zakład p. Haya.

Dr. Bieńczewski c. k. lék. pow. w Birczy.
Dr. Friedberg c. k. lék. pow. w Jaworowie.
Dr. Kawalerski c. k. lék. pow. w Cieszanowie.
Dr. Piepes c. k. lék. pow. w Kamionce.
Dr. Serkowski c. k. lék. pow. w Brzeżanach.
Dr. Skibicki c. k. lék. pow. w Horodence.
itd. itd.

# Vin de Bugeaud

## Toni-Nutritif

### Au Quinquina et au Cacao combinés

Trudność, z jaką żołądek znosi przetwory chiny, i w ogóle substancye gorzkie, nieraz wprowadzała w kłopot lekarzy praktycznych. Lecz od czasu wprowadzenia między środki lecznicze połączenia zwanego :

WINEM ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZEM BUGEAUD'A,

w którém Kakao połączone z chiną dla złagodzenia własności ściągających, — trudność ta już więcéj nie istnieje.

Zwracamy szczególnie uwagę ciał lekarskich na ten szacowny środek leczniczy, który od 20 dopiero lat zalecany z wybornym skutkiem przez najznakomitszych lakarzy, sprowadza najlepsze skutki we wszystkich przypadkach, w których wskazane są środki ściągające i wzmacniające razem, — a szczegółowo w następnych chorobach : *w niedokrewności, w cierpieniach nerwowych, upławach, w przewtocznej biegunce, w osłabieniu płciowém, przekrwieniach biernych, w gnilcu, w zołzach* etc. Przetwór tego wina na podstawie wina hiszpańskiego, wymaga dla rozczynu Kakao, istot szczególnych, jakie się nie znachodzą w lekowniach; potrzeba zatém dla zapewnienia się o pochodzeniu tego leku, zapisywać go pod nazwą :

« WINA ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZEGO BUGEAUD'A ».

Wyjątkowa wziętość, jakiej nabyło wino ściągająco-odżywcze Bugeaud'a u lekarzy wszystkich krajów, obudziło chciwość niektórych przemysłowców. Wypada zatém wystrzegać się podrobienia i naśladownictwa od niektórych niesumiennych pośredników.

SKŁAD GŁÓWNY : *w Krakowie*, w aptekach PP. J. Trauczyńskiego i Redyka ; *we Lwowie*, w aptece P. Mikolascha ; *w Warszawie*, w składach materyałów aptecznych PP. Ferd. Aug Gallego i Lud. Spiessa i w aptece P. Lilpopa ; *w Wilnie*, w aptece P. Chrościckiego ; *w Kijowie*, w aptece PP. Marcińczyk braci ; *w Poznaniu*, w aptece P. doktora Mankiewicza.

---

**ELIXIR z COCA P. J. BAIN** — **WINO z COCA P. J. BAIN**

ENERGICZNY SRODEK TONICZNY WZMACNIAJĄCY I POBUDZAJĄCY.

Najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający wyczerpane siły przez choroby i przez nadużycia wszelkiego rodzaju. Przewyższa chininę co do działania tonicznego. Działa szybko i pewno *w osłabieniu płciowem, upośledzonem i bolesnem trawieniu, bladaczce i wynędznieniu.*

W PARYŻU u P. E. **FOURNIER et C<sup>ie</sup>**, ulica d'Anjou-St.-Honoré, 56; *w Warszawie*, w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego ; *we Lwowie*, w aptece P. Mikolascha ; *w Krakowie*, w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka ; *w Poznaniu*, w aptece P. Dra Mankiewicza

---

# ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU

**(Lauréat de l'Institut de France)**

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z CHLORKU ŻELAZA leczą BLADACZKĘ, WYNĘDZNIENIE, NIEDOKRWISTOŚĆ, regulują ODPŁYWY MIESIECZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPANE i OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et C<sup>e</sup>, ulica Racine, 14.

---

# SYROP SOSNOWO BALSAMICZNO ZIOLOWY

**ALEKSANDRA MAŃKOWSKIEGO**

Magistra Farmacyi

**w Przemyślu**

Skuteczny w uporczywych kaszlach towarzyszących przewlekłym nieżytom błony śluzowéj oskrzeli płuc, léczący śluzoropotoki rozstrzeni oskrzelowéj, jako téż rozedmy płucowéj; niezawodny w kokluszu.

**Sposób użycia:**

W nieżytach (katarach) używa się 4 razy dnia po łyżce stołowéj; w kokluszu co 2 godziny łyżeczkę od kawy.

**(Cena 1 złr. w. a.)**

Główne składy utrzymują w Krakowie **W. Redyk** w aptece pod Barankiem; we Lwowie p. Z. Rucker; w Czerniowcach p. W. Beldowicz;

oraz jest do nabycia w aptekach:

w Bochni u p. Reissa; w Brodach u p. Witosławskiego; w Bóbrce u p. Międlickiego; w Belzie u p. Grossa; w Busku u p. Wysoczańskiego; w Drohobyczu u p. Kleczkowskiego; w Jarosławiu u p. Bohusa; w Jaśle u p. Paleha; we Lwowie u p. Radołowicza i p. J. Piepesa; w Łańcucie u p. Schulza; w Kołomyi u p. Sidorowicza; w Przemyślu u p. Tarczyńskiego; w Przemyślanach u p. Baranowskiego; w Nowym Sączu u p. Filipka; w Rzeszowie u p. Kalinowskiego; w Stanisławowie u p. Stechera; w Stryju u p. Dragowskiego; w Tarnopolu u p. Jamrogiewicza; w Starym Sączu i Szczawnicy u p. K Jezierskiego; w Tarnowie u p. J. Reida.

---

# CAPSULES ET DRAGÉES AU BROMURE DE CAMPHRE

**Du Docteur CLIN**

**LAUREAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS**

(PRIX MONTHYON)

KAPSUŁKI I PIGUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach muzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególniej następujących : Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteryach, Padaczce, Zawrotach, Obłędzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczo-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.

W PARYŻU u P. CLIN et C<sup>e</sup>, ul. Racine, 14.
Dostać można w znaczniejszych aptekach.

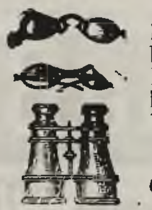
## ASTMY

**Duszność, chrypka, katary zadawnione** i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. Levasseura, 19. rue de la Monnaie w Paryżu.

## NEWRALGIE

wszelkie **cierpienia nerwowe** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19.

Dostać można w składach materjałów aptecznych P. Gallego i J. Mrozowskiego ulica Miodowa w Warszawie; w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka.



Anerkennungs-Diplom der landw. Ausstellung zu Mistelbach u. Verdienst-Medaille der landw. Ausstellung zu St. Gallen 1875.

**Grösste Auswahl**
von
**optisch. Gegänstenden,**
ärztl. Thermometern

zur Bestimmung der Körper-Temperatur von 1 fl. aufwärts, Thermometer für Bade- und Heilanstalten, **Krankenzimmer** von 50 kr., aufwärts, **Barometer, Mikroskope** von 5 fl. bis 120 fl., sowie auch alle Sorten **Feldstecher Binocles, Operngläser** von 4 fl aufwärts, **Goldbrillen, Zwicker** mit Krystallgläsern von 4 fl aufwärts, **Patentbrillen** von 1 fl. 50 kr aufwärts mit den feinsten **pereoskopischen Krystallgläsern** eigener Erzeugung sind stets am Lager bei **R. Wejtruba.**
Prag grosse Carlsstrasse Nr. 6 neu.

## A. HOCHSINGER Aptekarz w Warasdynie

poleca do łaskawych prób P. T. Panom Lékarzom swoje wedle przepisu lékarskiego przygotowane.

**„BOUGIES MEDICINALES“**

z Taniną, Zinc. sulf. Cupr. Plumb. Mum. Kal. jod. et bromat. Argent nitr. Extr opii. Bismuth. subnitric., Kal. hypermangan. i Ferr. sesquichlor i t. d. Bougies medicinales są najstaranniéj przyrządzone na sposób zwykłych stoczków z jednostajnym rozdzieleniem rozpuszczonych léków dla tego też nie mogą przydarzać się szpary, złamania i pęknięcia. Możność dokładnego ograniczenia do tych miejsc, na które działać chcemy jak również dokładne dozowanie użytych léków stanowią zalety każące się spodziewać że Bougies med., znajdą jak największe rozpowszechnienie między publicznością lékarską.

Liczne próby w praktyce cywilnéj i wojskowéj stwierdziły jak najświetniéj ich praktyczne użycie i wielkie zalety.

Cena kartonu (10 sztuk podwójnych swieczek, 20 użyć) 1 fl. 50 kr.—pojedyńczo 20 kr.

Równocześnie polecam najmocniéj moje „**Bougies vaginales solub.**“ i „**Supositor. gelat. solub.**“ z dowolnym lékiem we wszelkich dozowaniach.

Niniejszém stwierdzam że używałem „**Bougies medicin**“ wziętych od Pana Aptekarza Hochsingera w Warasdynie w wielu przypadkach **długotrwałéj rzerzączki cewki moczowéj** i po największéj części osiągnąłem wynik korzystny. Dr. A. Ludvik
Lékarz ordynujący w szpitalu św. Jana.
Buda-Peszt 28 marca 1876 r.

## Opaski gipsowe

napojone najlepszym gipsem i każda pojedyńczo w pudełku szczelnie zamknięta 4 m. długa 6 cm. szeroka, tuzin po 2 fl. 40 kr.

## Opaski przepuklinowe bez sprężyn

natomiast ze strzemiączkiem na pelocie, pojedyńcze 4 fl., podwójne 8 fl.

## Opaski wedle Prof. Dra Ravotha

z umiarkowaniem ucisku przez sprężynę uzupełniającą, pojedyńcze 6 fl., podwójne 12 fl. daléj **wszystkich innych opasek** wszelkich **ortoped. narządów** i **narządów do pielęgnowania chorych** dostarcza po najtańszych cenach i rozsela na żądanie cenniki gratis i franco.
J. ODELGA (dawniéj M. Leitner i Spł.) w Wiédniu, Graben 29.

# NARZĄDY NIEUSTANNE
do
# fabrykacyi napojów gazowych wszelkiego rodzaju
**wody selcerskiéj, limoniad, wody sodowéj, win burzących, nasycania gazem piwa**

## Dyplomy honorowe 1872—1873

medal złoty i wielki medal złoty w Lyonie i Bordeaux 1872, medal postępu w Wiédniu 1873.



Narządy te o ciśnieniu mechanicznem są jedyne, które zdolne są odpowiedzieć potrzebom exploitacyi przemysłowéj. Syfony są z cyny najlepszego rodzaju a naczynia ze szkła krystalicznego.

**J. Hermann-Lachapelle**
**Fabrykant-mechanik**
144 Faubourg Poissonière w Paryżu.

Bez léczenia zdrojowego! — Bez zmiany powietrza!

Nakładem Tow. lekarskiego Krakowskiego. W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelcla.